

Szef BBN Sławomir Cenckiewicz dla wPolsce24

Szef BBN Sławomir Cenckiewicz był gościem programu "Minęła 20:05" wPolsce24.

"Przygotowany przez rząd dokument jest niespójny, nielogiczny, niejasno precyzuje politykę bezpieczeństwa państwa polskiego. W pewnych elementach - można nawet powiedzieć - jest groźny, wychylony na potrzeby współczesnych ideologii" - ocenił Szef BBN projekt SBN przesłany do ośrodka prezydenckiego jeszcze w lipcu br. Jak dodał, jego treść ma się całkowicie "rozjeżdżać" z kampanijnymi postulatami Karola Nawrockiego. "Na tej płaszczyźnie nie możemy tego zaakceptować. Dlatego Wicepremierowi, Ministrowi Obrony Narodowej Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi proponujemy nową Strategię i chcielibyśmy uczestniczyć w pracach nad nią. Liczymy na to, że powstanie dokument, który będzie definiował nasze interesy w zakresie bezpieczeństwa zgodnie z potrzebami współczesności. (...) Również komponent ideowy - jeśli chcemy ustać w tym niebezpiecznym świecie, musimy też w ramach Strategii Bezpieczeństwa Narodowego postawić na zupełnie nową, tradycyjną edukację. Z naszych szkół muszą wychodzić patrioci, którzy zasilą służby specjalne, wojsko, policję itd." - powiedział.

Według Szefa BBN, "wielkim zagrożeniem dla przyszłości i architektury bezpieczeństwa Europy jest niepodparta logiką myśl, że w przyszłości Unia Europejska pod wodzą Niemiec będzie miała operacyjne zdolności obronne, które będą mogły zastąpić Pakt Północnoatlantycki; aczkolwiek, są studia na ten temat, jeśli Niemcy postawią na rozwój własnych sił zbrojnych i ten obliczany na kilka dekad projekt zrealizują, z ich 5 proc. PKB na siły zbrojne i rozwój Bundeswehry, jako koła zamachowego gospodarki, to naprawdę zostaną liderami Europy".



Polska pozycja militarna w ostatnich 8-10 latach znacząco wzrosła, a nie przekłada się to na jej pozycję polityczną w UE. Natomiast Niemcy potrafią to zrobić, przełożyć pozycję militarną na pozycję polityczną. To, co projektuje kanclerz Merz, wydaje się realnym skokiem technologicznym Niemiec. (...) W egoistycznych realizacjach własnych celów Niemcy są partnerem godnym naśladowania. Nie możemy zapominać o tym, że polityka niemiecka w ostatnich kilkudziesięciu latach, niezależnie czy socjaldemokratów, czy chadeków, zmierzała do równego dystansu między USA a Rosją. Oczywiście dziś każdy jest rytualnie antyrosyjski, ale dystans wobec USA pozostał. To jest dla nas niezwykle niebezpieczne. Uważamy, że to w zasadzie dzięki USA jest Pakt Północnoatlantycki. Bez Stanów Zjednoczonych NATO nie istnieje, a wszelkie alternatywy, w postaci sił zbrojnych UE, to tak naprawdę zgoda na polityczne i militarne wypchnięcie USA z Europy. To jest groźne.

[Tweetnij](#)